

Wolsztyn, 9 sierpnia 2010



Pani Dyrektor

Aleksandra Sibilska

SP ZOZ Wolsztyn

My, rodzice jesteśmy zbulwersowani zaistniałą sytuacją na oddziale dziecięcym wolsztyńskiego szpitala. Jak to jest możliwe, że w czasie gdy rząd i politycy tak pięknie mówią o polityce prorodzinnej część oddziału dziecięcego odbiera się lekarzom i zamienia na zakład opiekuńczy?

Rodzi się coraz więcej dzieci, szpital chwali się rosnącą liczbą urodzeń, a maluchom odbiera się miejsca. Pobyt w szpitalu jest dla dzieci i tak już traumatycznym przeżyciem, dlaczego mają przebywać w tym czasie w niedogodnych warunkach?

Lekarze odchodzą ze szpitala, gdyż boją się warunków w których dziecko jest narażone na zakażenia wewnątrzodziałowe, ponieważ w obecnym czasie izolacja dzieci jest bardzo trudna. Czy musi się stać nieszczęście, aby ktoś cofnął tę decyzję? Żeby znowu okazało się trafne sformułowanie „mądry Polak po szkodzie?”

Czy nikogo już nie interesuje dobro dzieci? Jeśli odejdą lekarze, którzy nie chcą brać na siebie takiej odpowiedzialności, oddział dziecięcy będzie zamknięty. Wiadomo, że nikt nie myśli o tym, że dziecko będzie musiało znaleźć się w szpitalu, ale jeśli się to stanie? Gdzie będziemy jeździć wtedy z dziećmi - Leszno, Poznań, czy Zielona Góra?

Pani Dyrektor – może Pani zatrzymać jeszcze tę uruchomioną przez kogoś maszynę. Mali pacjenci są równie ważni jak dorośli.

Mamy nadzieję, że „Oddział dziecięcy” pozostanie oddziałem dla dzieci, a nie tylko bezużyteczną tabliczką na drzwiach. Jeśli się tak nie stanie – my, rodzice będziemy wiedzieć, że zrobiliśmy co w naszej mocy tylko dobro naszych dzieci nikogo nie interesuje.

Rodzice

Do wiadomości:

Starosta Powiatu Wolsztyńskiego p. Ryszard Kurp

Rada Powiatu Wolsztyńskiego